

Sygn. akt II AKa 429/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny

Przewodniczący: SA - Jerzy Leder (sprawozdawca)

Sędziowie: SA - Rafał Kaniok

SA - Dorota Tyrła

Protokolant sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r.

sprawy z wniosku A. W. o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 września 2016r. sygn. akt XII Ko 32/16

- utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części,

-- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 24 maja 2016 r. pełnomocnik wnioskodawcy A. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz A. W. kwoty 22 000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 220 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zastosowanego postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie z dnia 27 stycznia 2006 r. sprawa o sygn. akt III Kp 327/06. Powyższy środek zapobiegawczy Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ zastosował na wniosek Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, wobec podejrzanego A. W. w sprawie o sygn. Akt VI Ds 75/05.

Na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. pełnomocnik wnioskodawcy poparł powyższy pisemny wniosek w całej rozciągłości.

Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie sygn. akt XII Ko 32/16 wyrokiem z dnia 21 września 2016 r. na podstawie art. 552 § 4 i art. § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. W. kwotę 11 000 zł (słownie: jedenaście tysięcy 00/100 złotych) tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz 154 000 zł (sto pięćdziesiąt cztery 00/100 złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w pozostałej części wniosek oddalił, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy. Na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył na korzyść A. W., wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 września 2016 r. w części oddalającej wniosek (punkt II wyroku).

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił: obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 2 § 1 pkt 3 i § 2, art. 4, art. 7, art. 410 i 424 § 1 k.p.k., a wynikającą z pominięcia części dowodów wskazujących na rzeczywisty rozmiar cierpień, upokorzeń doznanych przez A. W. w rezultacie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł:

o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej wniosek, poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz A. W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dodatkowo kwotę 66 000 zł, tj. łącznie 220.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na charakter orzeczenia sądu ad guem, wynikający z wzorowego wręcz procedowania a następnie bezbłędnego, bo spełniającego wszystkie wymogi art. 424 § 1 k.p.k., uzasadnienia sądu ad guo, rozważania sądu apelacyjnego mogą ograniczyć się do kilku kwestii o charakterze podstawowym, odnoszących się do istoty zarzutów skargi apelacyjnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie poruszano problematykę wymogów, jakie w świetle art. 457 § 3 k.p.k. musi spełniać uzasadnienie sądu odwoławczego oraz skutków, jakie wywołuje nieprawidłowe sporządzenie tego dokumentu (zob. np. wyrok z dnia 8 marca 2007r., V KK 167/06, LEX nr 260705). W szczególności wskazywano, że w zakresie szczegółowości uzasadnienia sądu ad guem obowiązek ten jest zależny, z jednej strony, od zawartości uzasadnienia sądu ad guo, z drugiej zaś, od wartości argumentacji skargi apelacyjnej. Dopuszczalne jest w praktyce (a w niektórych przypadkach wręcz pożądanym) postępowanie sądu ad guem, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu ad guo (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu meriti), nie oznacza to jednak całkowitej rezygnacji z przytoczenia jakichkolwiek konkretnych argumentów, w tym choćby mających odniesienie do wywodów sądu pierwszej instancji.

Po tej uwadze o charakterze porządkowym, odnosząc się do skargi obrończej, wskazać należy, że argumenty zawarte w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy uznać należy za nietrafne a apelację za niezasadną. Na wstępie stwierdzić należy, że sąd okręgowy w staranny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, a każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został wszechstronnej analizie. Ocena ta uwzględnia wzajemnie odniesienia poszczególnych dowodów, czy wręcz zmieniający się kształt dowodu w trakcie trwania postępowania, respektuje jednocześnie dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k., biorąc pod uwagę każdorazowo wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Ocena dokonana przez sąd I instancji, której szczegółowy wyraz znalazł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznana być zatem musi za ocenę swobodną, o której mowa w art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu. Kontrola apelacyjna nie wykazała, aby sąd okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów w kierunku oceny dowolnej; nie stwierdzono też w rozumowaniu tego sądu, przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 k.p.k. luk lub błędów o charakterze logicznym lub faktycznym, które mogłyby stanowić podstawę ewentualnych korekt wyroku.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w postępowaniu apelacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia; zatem, generalnie rzecz ujmując, zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny wtedy, gdy przyznano zadośćuczynienie

symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, Lex nr 324705; z dnia 8 listopada 2007 r., II KK 197/07, Lex nr 476527; z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, Lex nr 612478; z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 166/14, Lex nr 1488900).

Należy przy tym mieć na względzie – jak trafnie uznał sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na s. 6 – że, stosownie do art. 445 § 1 i 2 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma być „odpowiednie”. Konsekwencją tego kryterium jest przyjęcie, że w konkretnych sprawach nie chodzi tylko o ustalenie, czy zasądzona kwota zadośćuczynienia jest symboliczna, lecz o to, czy jest ona „odpowiednia”, a więc naprawiająca w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu. Chociaż użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to jednak w orzecznictwie wypracowano kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wskazuje się zatem, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak, że może to być uznanie dowolne. Wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą między innymi z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, nie jest oczywiście łatwa do precyzyjnego ustalenia. Dokonując ustaleń w tym zakresie, nie można opierać się na jednoznacznych i porównywalnych kryteriach, które różne sądy mogłyby stosować w odmiennych stanach faktycznych. Jest rzeczą oczywistą, że takich jednakowych kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy, gdyż każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna i specyficzna, a nadto każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdy.

Skoro jednak przyznane zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”, to musi odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy, na którą składają się fizyczne i psychiczne cierpienia pokrzywdzonego, zaś ich rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Bez wątplenia „odpowiednia” kwota zadośćuczynienia, to wartość utrzymana również w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a jego wysokość powinna stanowić realną wartość ekonomiczną. Innymi słowy, przy ustalaniu przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmaga poczucie krzywdy. Należy nadto mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego osobistą sytuację życiową oraz aktualny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym pozbawieniem wolności. Winny również uwzględniać aktualną stopę życiową społeczeństwa oraz dochody poszkodowanego, {por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105; z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389; z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Lex nr 395071; z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Lex nr 50900; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, R-OSNKW 2010, Nr 1, poz. 1973; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Rzeszowie, z dnia 29 stycznia 2015 r., II Aka 1/15, Lex nr 1651938; w Katowicach, z dnia 2 sierpnia 2007 r., II Aka 235/07, Lex nr 370385).

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji wszystkie te elementy wziął pod uwagę i należycie rozważył, za czym bez reszty przemawia uzasadnienie zaskarżalnego wyroku s. 6 – 7 a w konsekwencji bardzo wysoka kwota zadośćuczynienia, wynosząca aż 154. 000 zł. Także i te, które tak silnie podkreśla autor apelacji w jej uzasadnieniu, a związane z długotrwałością całego postępowania, co wywołało u wnioskodawcy uczucie niższości, upokorzenia i poniżenia, co w orzecznictwie ETPCz jest równoznaczne – jak wywodzi skarżący z poniżającym traktowaniem, naruszającym art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie sposób wreszcie nie dostrzec i tego, że kontestowanie wysokości uzyskanego zadośćuczynienia jest, co do zasady, zbliżone do kwestionowania - w zwykłym procesie karnym - rozmiaru zastosowanej represji karnej. Ta zaś z istoty swej, jakkolwiek podlega kontroli i ocenie przez sąd odwoławczy, to wkracza każdorazowo w ramy swobodnego, lecz nie dowolnego, uznania sędziowskiego.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności orzeczono, jak na wstępie. O kosztach orzeczono na podstawie art. 554 § 1 k.p.k.